

(Il Tempo - A.Austini) Wątek, który łączy pokolenia. Chwała. Nieskończoność zasobów w czasie. Roma rzymian jest kontynuowana, od Tottiego do Alessio Riccardiego, Giallorossi kontynuują tradycję, która sprawia, że są wyjątkowi we Włoszech. I również nieco magiczni. W tym sezonie jest czterech - De Rossi, Florenzi, Lorenzo i Luca Pellegrini - graczy w pierwszym składzie dorastających w szkółce Giallorossich, z piątym, który znajduje się na pasie startowym.

Pomocnik z rocznika 2001 Riccardi jest najcenniejszym klejnotem sektora młodzieżowego i jako takiego kierownictwo zamierza go zatrzymać. Zdał sobie z tego sprawę Di Francesco, który bierze go często do trenowania z seniorami, dał mu zadebiutować rok temu w sparingu z Chapecoense i zabrał go na ławkę z Benevento i wiele razy w tym sezonie. Pośród mniej lub bardziej realnych negocjacji w tym dopiero co otwartym styczniowym mercato, te dotyczące odnowienia umowy kapitana Primavera są poważne i angażują w niemałym stopniu Monchiego.

Riccardi ma w tej chwili klasyczny trzyletni kontrakt profesjonalny, który podpisują najbardziej obiecujący chłopcy, ale doszedł do momentu przeobrażenia umowy w bardziej poważny związek. Dzięki strzelaniu goli i ciągnięciu Romy Alberto De Rossiego, poza staniem się pewnym punktem reprezentacji narodowych U19 i U20, jego wartość rosła razem z przyciąganiem uwagi. Wzięłyby go z miejsca wszystkie wielkie włoskie kluby i również niektóry z zagranicy wysyłały obserwatorów, aby go obserwować, dlatego prawo rynkowe pozwoliło agentowi Minieriemu stawić się z pewną siłą przy stole negocjacyjnym. Roma zdecydowała się dokonać poważnej inwestycji w chłopaka, w linii z tym co stało się z Lucą Pellegrinim, któremu trzeba było zagwarantować około 800 tysięcy euro, aby go nie stracić. Liczby dla Riccardiego nie będą zbyt odległe, negocjacje trwają, tymczasem numer 10 Primavera się rozwija, poprawia i jest gotowy na definitywny skok kariery w przyszłym sezonie.

Powinien tu też zostać Luca Pellegrini, zdradzony w pierwszej części sezonu przez kilka błędów wywołanych zbyt dużym entuzjazmem, ale to właśnie jego charakter pozwolił mu pokonywać kolejne etapy i Roma stawia na niego mocno do roli następcy Kolarova. W inny rozmiar wszedł już Lorenzo Pellegrini, dużo spokojniejszy po tym jak stał się pewnym podstawowym graczem wyjściowego składu po odejściach Nanigolana i Strootmana. Jego wejście w Parmie było zabójcze, miejsce w środku pola należy ponownie do niego i nie myśli już więcej o skorzystaniu z klauzuli w kontrakcie. Florenzi przeżywa pozytywny sezon pomimo kolana, którym musi zarządzać. Dużo poważniejsze są problemy De Rossiego, który jednak nie odpuszcza i celuje w jak najszybszy powrót. Aby dowodzić spadkobiercami w Romie rzymian.

Autor: abruzzo